

WYNALAZKI FUTURYSTYCZNE

(„Futurystyka” - fragment)

COMPORECORDEYROS

© Copyright by Comporecordeyros

Wszelkie prawa zastrzeżone. Rozpowszechnianie i kopiowanie całości
lub części publikacji zabronione bez pisemnej zgody autora.

www.comporecordeyros.cba.pl

***Napęd pneumatyczny ***

Dobrym sposobem na efekt cieplarniany byłoby ograniczenie emisji gazów cieplarnianych za pomocą przejścia na znany już technicznie napęd pneumatyczny. Napęd pneumatyczny wymyślił i z powodzeniem zrealizował polak, Ludwik Mękowski (brat Adeli Mękowskiej, znanej rewolucjonistki działającej we Francji, oboje książęcej krwi, kuzynowie króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Ich ojciec Jan Nepomucen Mękowski był pułkownikiem w Powstaniu Listopadowym, a matka francuską arystokratką...). U schyłku XIXw. skonstruował kolejkę z napędem pneumatycznym w okolicach Paryża, która kursowała regularnie wożąc pasażerów od 1879 r. przez 34 lata. Podobne tramwaje jeździły też w Nowym Yorku. Silnik do nich został skonstruowany przez Roberta Hardiego w 1882 r. W dzisiejszych czasach wydaje się całkiem realna sieć kompresorów (chyba nieco mocniejszych niż te do pompowania opon na stacjach, ale najzupełniej osiągalna technologicznie już od dawna). Zwłaszcza, że pierwsze samochody z napędem pneumatycznym zostaną wypuszczone na rynek pod koniec 2012 r. w Indiach i w Europie w cenie ok. 7000 USD. Być może uda się więc jeździć bez wydzielania spalin do atmosfery.

Wiadomo, że nie tak zupełnie bez, bo przecież potrzebna będzie energia elektryczna, którą jakoś trzeba wytworzyć. Ale to może być potężne obniżenie emisji spalin i to w sektorze, który emituje je w sposób niekontrolowalny.

*** Listy do przyszłości ***

Serwis internetowy gwarantujący przechowanie przekazu internautów do dowolnie przez nich wybranego czasu w przyszłości. Internauci mogą w ten sposób napisać listy do przyszłości, w których opiszą swoje sprawy, lub będą próbowali przestrzec przyszłych internautów przed błędami przyszłości, lub przekażą swoje życzenia ludziom przyszłości... Lub jakiś ważny przekaz ze swojego czasu, lub opis swojej osoby, rodziny, żeby miał szansę być pamiętany w przyszłości. Serwis musiałby dawać gwarancje techniczne i prawne skutecznego przechowania takich danych. Za odpowiednią opłatą mogłoby być to całkiem zdrową dla wyobraźni zabawą w kontakt z przyszłością.

*** Automatyczna komunikacja ***

Komunikacja całkowicie sterowana przez system GPS okaże się w przyszłości tańsza, bezpieczniejsza, łatwiejsza, szybsza.... i wyprze archaiczne sterowanie ręczne. Użytkownik wsiądzie do limuzyny nowego typu i nie będzie tam szukał kierownicy, pedałów gazu, hamulca itp. A tylko wklepi w pilotelefon adres pod który pragnie się udać, komputer pokładowy limuzyny oraz system satelitarny GPS, zajmą się realizacją podróży. Dzięki stałej interakcji cyfrowej limuzyna pokona trasę precyzyjnie co do milimetra, dla każdego odcinka drogi dobierając odpowiednią prędkość, sprawnie omijając przeszkody... A ponieważ poruszać się będą po drogach tylko samochody sterowane GPS-ami, koordynacja cyfrowa zapewni bezkolizyjny charakter podróży. Przy drogach nie będzie już znaków drogowych i informacyjnych, bo po prostu nie będą już potrzebne. Centralny system komunikacyjny będzie wszystko wiedział tysiące razy lepiej, niż mózg jakiegokolwiek podróżnika mógłby wiedzieć na temat drogi dojazdu do wskazanego celu. Użytkownik w tym czasie będzie mógł zająć się zaległymi telefonami, konferencjami multimedialnymi, sztuką, piwem... lub po prostu będzie mógł zdrzemnąć się, albo pooglądać widoki...

A najbardziej prawdopodobne jest, że zajmie się zarabianiem pieniędzy na to wszystko, wszystko, wszystko.

*** Spray nanomultimedialny ***

Zestaw do rejestrowania wydarzeń w formacie 5D będzie się składał ze sprayu nanomultimedialnego i komputera w tablecie. Użytkownik psiknie sprayem nanomultimedialnym na fotografowaną przestrzeń rozpraszając w niej miliony nanokamerki wyposażonych w nanourządzenia do rejestracji dźwięku, obrazu, własnego położenia i kierunku w którym zwrócona jest kamera i mikrofon. Co kilkanaście milisekund, każda nanokamera będzie przesyłała do laptopa, zdjęcie, próbkę dźwięku otoczenia, precyzyjne namiary swego położenia, oraz kierunek w którym jest zwrócona podczas bezwładnego bujania się w masach powietrza... Zebrane w ten sposób od wszystkich nanokamerki obrazy i dźwięk komputer będzie sumował w mięsiasty i syty obraz 5D, dzięki któremu użytkownik będzie mógł oglądać wydarzenie z dowolnego miejsca i w dowolnym kierunku, manipulując joystickiem. Będzie słyszał też dźwięk w hiperkwadrofoniczny sposób, jakby z całej otaczającej go wirtualnej przestrzeni precyzyjnie oddającej rzeczywistość fotografowanego wydarzenia. Potem nanokamerki będą rejestrowały jeszcze zapach i skład chemiczny... Ale to już będzie 6D.

*** Automatyczny wózek na zakupy ***

Stosunkowo proste urządzenie, najprawdopodobniej w ciągu najbliższych 20 lat będzie normą w kwestii usamodzielniania się ludzi niepełnosprawnych.

Sterowane joystickiem wózek z systemem multimedialnym połączonym z laptopem operatora, zaopatrzone w system głośnomówiący przekazujący głos operatora. Zdalnie sterowane będzie mogło dotrzeć do sklepu, przekazać zamówienie sprzedawcy, a nawet operator wózka będzie mógł swobodnie pogadać ze sprzedawcą...Po dokonaniu zakupów dowiezie je, cały czas zdalnie sterowane z mieszkania (fotela dla niepełnosprawnego... i.t.p)

Może posiadać monitor, aby interakcja ze spotkanymi po drodze osobami mogła być pełniejsza. Na monitorze wyświetlałaby się twarz operatora, lub to co sobie za życzy z menu... Zawieszenie hydrauliczne (system naczyń połączonych) pozwalałoby pokonywać schody progi.

Pierwsze prototypy automatycznego wózka na zakupy można by zrobić ze stosowanych już przez wojsko i policję robotów bojowych. Trzeba je tylko rozbroić i dospawać koszyk na zakupy z hipermarketu.

Albo jeszcze taniej byłoby kupić zdalnie sterowany samochodzik, tylko w tym wypadku trzeba by dokupić systemik multimedialny, łączący się z laptopem...

*** Rower słoneczny ***

Rower z silnikiem elektrycznym napędzanym modną baterią słoneczną, którą jest srebrzysty płaszcz rowerzysty. Pamiętam, że w latach 80' XX w. nabyłem małą kalkulatorkę z centymetrowej wielkości ogniwkiem fotowoltanicznym, któremu wystarczała lampka nocna by działał i działał... Służył mi kilkanaście lat, dopóki go nie zgubiłem.

Metr kwadratowy takich ogniwek to 10 tysięcy centymetrów kwadratowych. Jeśli ogniwko dawało napięcie 0,1 V to teoretycznie płaszcz z takich ogniw mógłby dać 1000 V napięcia....

Chodzi o to, że teoretycznie płaszcz z ogniwka fotowoltanicznego z łatwością napędzi rower.

Najprawdopodobniej stanie się to w Chinach, bo Europa zajęta jest magią oddziaływania na klienta, w celu nieskończonego powiększania sprzedaży, a Ameryka nie może wyjść z etapu bawienia się pistolecikami.

Płaszcz mógłby jeszcze ładować komórkę, laptopa, a nawet ugotować herbatę na wycieczce za miasto...

*** Seksmailing ***

System seksu absolutnie bezpiecznego.

Taki system mógłby składać się z banku spermy, kombinezonu interaktywnego, silikonowo-pneumatycznego seksrobot domowego i laptopa z szybkim łączem. Spotykałoby się w sieci jakiś ciekawy seksualnie obiekt. Nawiązywałoby się kontakt przez komunikator.

Po umówieniu się na randkę, jedno i drugie klikałoby w pilota, a seksrobot wychodziłby z szafy, nadmuchiwał się automatycznie do kształtów przesłanych szybkim łączem z odczytu kombinezonu interaktywnego znalezionej w sieci obiektu seksualnego, dokładnie odwzorowując wszelkie dane, łącznie z zapachem, temperaturą, miękkością, wilgotnością...

Zbliżenie pozwalałoby na precyzyjne interakcje.

Seksrobot wykonywałby najdrobniejsze ruchy, wraz z oddechami, dźwiękiem, czułościami i jękiem...

których cyfrowy zapis z kombinezonu interaktywnego byłby przesyłany szybkim łączem i vice versa.

Oczywiście istniałyby programy wzmacniające bodźce i naciągające to to, to tamto, dla polepszenia wyników osiągnięć seksualnych.

Ale to już byłaby kwestia indywidualnego doboru opcji. W razie gdyby partnerzy chcieli zrobić sobie dziecko, zamawialiby transport, odłożonej wcześniej przez dawcę, zamrożonej spermy do celu odpowiednio wcześniej, przed cyfrowym stosunkiem. Obiekt płci rodzącej instalowałby pojemnik w swoim seksrobotcie, a system cyfrowy zadbałby już o resztę. Seksrobot wstrzeliłby dawkę rozmrożonej spermy w obiekt rodzący dokładnie w momencie wytrysku partnera seksmailingu, zgodnie z cyfrowym przekazem online i live. Ten wynalazek otworzyłby horyzonty seksualne na miarę nowych czasów. Już odległość nie byłaby przeszkodą w seksie. Sekspartnerzy mogliby być każde na innym kontynencie, a nawet każde na orbicie innej planety, a ich życie seksualne przebiegałoby bez zakłóceń (chyba że laptop byłby się zawiesił..)

* Mikroinvestment *

W czasach kiedy systemy inwestycyjne osiągają stopień skomplikowania niemożliwy do ogarnięcia przez najszybsze i najpojemniejsze ludzkie mózgi.

I coraz częściej inwestorzy polegają na analizach statystyczno matematycznych wielkich ilości danych, wykonywanych przez ich komputery... W takich czasach po prostu kusi, żeby przewidzieć coś na galopem zbliżającą się przyszłość.

Cyfrowy system mikroinwestycyjny to jest to...

Oprogramowanie korzystające odpłatnie z baz danych usługodawcy, mogłoby automatycznie dokonywać ultraszybkich operacji kupić - sprzedać, przewidując akurat-wzrost, tak by zarobić odrobinę. Odrobinę, która w przypadku wykonania milionów takich mikroinwestycji na godzinę, a to jest możliwe tylko cyfrowo i automatycznie, mogłoby zamieniać się w konkretny zysk.

Oprogramowanie sumowałoby bieżące dane, dokonując analiz porównawczych w matematyczno-statystyczny sposób. Tak, żeby prawdopodobieństwo zysku było największe.

Praca inwestora polegałaby wówczas wyłącznie na zakupie oprogramowania i abonamentu na dostęp do baz danych, ustawieniu poziomu ryzyka i kliknięciu przycisku "Start".

Resztę roboty wykonałby komputer domowy wraz z serwerami usługodawcy.

Każdy mógłby wtedy być inwestorem.

A ileż zysków na obrotach...

Biliony mikroinwestycji na sekundę.

Właściwie wszelkie zyski mogłyby być osiągnane wyłącznie z manipulacji giełdowych.

A nikt nie musiałby brudzić sobie rąk posiadaniem jakiejś fabryki.